

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 286 (2926)

KIELCE, WTOREK, 2 GRUDNIA, 1958 R.

Nakł. 62.739

MELDUNEK BARBURKOWY

- Kopalnia siarki wykonała roczny plan rzeczowy
Zniknęły niedobory
Setki ton rudy ponad plan z „Majówki” i „Henryka”

W przededniu „Barburki” mi-
ly „prezent” złożyli górnicy
kopalni siarki w Piasecznie.

godnie uczą swoje święto.
Jeszcze we wrześniu br. ko-
palnie nie wykonały planów
miesięcznych. Sytuacja finan-
sowa kopalni była na tyle groźna,

(Dokończenie na str. 5)

Ponadto górnicy Piaseczna o-
podatkowali się po 1 proc. od po-
borów w miesiącu listopada
dziś br. na budowę szkół.

Górnicy kopalni: „Majówki”,
„Henryka” i „Bożego Daru” pod-
ległych dyrekcji Starachowice

W Berlinie



Natychmiast po ogłoszeniu noty ZSRR „Berliner Zeitung
am Abend” poinformował berlińczyków o treści nowych pro-
pozycji Związku Radzieckiego w sprawie Berlina.

Przedstawiciele
Agencji Atomowej
przybyli do Polski

Na zaproszenie pełnomocnika
rządu dla spraw wykorzystania
energii jądrowej 30 listopada br.
przybyli do Warszawy z Wiednia
członkowie kierownictwa Międzynarodowej Agencji Energii
Atomowej: przewodniczący Rady
Gubernatorów MAEA — Carlos Al-
fredo Bernardes (Brazylia), dyrektor
generalny Agencji — Sterling
Cole (USA), jego zastępcy — dr
Paul Jolles (Szwajcaria) i Hubert
de Laboulaye (Francja) oraz spe-
cjalny doradca dyrektora general-
nego MAEA, b. minister spraw
zagranicznych Austrii — dr Karl

Gruber. Towarzysza im wyjazd
rządniczy Międzynarodowej Agen-
cji Energii Atomowej — Lars
Lind (Szwecja) i Witold Lisowski
(Polska).

Podczas kilkunastodniowego pobytu w
Polsce członkowie kierownictwa
Międzynarodowej Agencji Energii
Atomowej zapoznają się z pracą
naszych placówek badawczych w
Warszawie i w Krakowie, odbędą
spotkania z przedstawicielami
instytucji polskiej, omawiając bieżą-
ce sprawy, wynikające z faktu człon-
kostwa Polski w Agencji.

Dziś kolejne
posiedzenie
Sejmu

We wtorek 2 bm. o godz. 10
rano rozpocznie się plenarne po-
siedzenie Sejmu PRL. W pierw-
szym punkcie porządku obrad
odbędzie się pierwsze czytanie
projektu ustawy o samorządzie
robotniczym. Projekt ten, zgło-
szony przez liczną grupę posłów,
wpłynął już do łaski marszał-
kowskiej. Na posiedzeniu Sejmu
przedstawi go Izbie przewodni-
czącej CRZZ — Ignacy Loga-So-
wiński.

Nowa radiostacja
poznajska

1 bm. o godzinie 13.00 w Mu-
rowanej Goślinie pod Pozna-
niem, minister łączności — Z.
Moskwa w obecności przewod-
niczącego Prezydium WRN —
Fr. Szczepała, i sekretarza KW
PZPR W. Krakki i zaproszonych
gości dokonał uroczystego otwar-
cia nowej radiostacji poznaj-
skiej o mocy 300 KW.

Po wyborach we Francji

Mimo uzyskania największej liczby głosów
FPK zdobyła najmniej miejsc
Zwycięstwo partii Soustelle'a
Druzgocąca klęska SFIO
Trzy głosy dla B.B.!

PARYŻ PAP. W niedzielę 30
listopada obywatele Francji, Al-
gierii i zamorskich kolonii fran-
cuskich wybrali deputowanych
do francuskiego Zgromadzenia
Narodowego.

W Metropoli około 1.300 kan-
dydatów walczyło o mandat w
426 jednomandatowych okrę-
gach wyborczych. W sumie
Francja metropolitalna wybiera

405. deputowanych, z czego 39
uzyskało mandat już w pierw-
szej turze wyborów. Około 1.500
kandydatów wycofało się z roz-
grywk wyborczej w czasie ty-
godnia, jaki upłynął między
pierwszą a drugą turą wybo-
rów. Dzięki zawartym przez par-
tیه mieszczańskie sojuszom wy-
borczym w większości okręgów
udało im się przeciwstawić kan-
dydata komunistycznemu jed-
nego wspólnego kandydata re-
akcji. W innych okręgach o-
prócz komunisty o mandat de-
putowanego ubiega się co naj-
wyżej dwóch innych kandyda-
tów. Tak więc poza główną wal-
ką tzn. walką bloku partii
mieszczańskich z przedstawicie-
lami FPK rozegrała się w cz-
cią wyborów walka rywalizacyj-
na między Unią Nowej Repu-
bliką a innymi partiami („nie
zależni” i SFIO), a przede wszyst-
kim krajowym centrum „nieza-
leżnych”.

Poza 426. deputowanym? Me-
tropolii dokonano w niedzielę
wyboru 7 deputowanych depar-
tamentów zamorskich Gujany,
Runion, Guadelupy i Marty-
niki oraz 71 deputowanych Al-
gierii i Sahary.

Wybory zakończyły się we
Francji o godzinie 18. Oblicze-
nie wyników przeciągnęło się
do późnych godzin rannych.

(Dokończenie na str. 2)

W nowo uruchomionej
kopalni



Kopalnia „Porąbka” w Zagórz-
ku/Dąbrowy Górniczej daje pierw-
sze tony węgla. Wśród kopalń za-
łożonych przed wojną przez fran-
cuskie towarzystwo akcyjne w Za-
górzu, znalazła się również „Po-
rąbka”.

Odiaplanie kopalni, rozpoczęte
po wojnie trwało wiele lat, równo-
cześnie głęboko trzy nowe szyby
i kompletnie przebudowywano
dwa stare. Przed kilku dniami
tam gdzie kiedyś istniała nieduża,
zaniedbana kopalnia, ruszyła
pierwsza ściana nowoczesnego gła-
wania. Po pełnym rozruchu wydo-
byle wyniesie około 10.000 ton
węgla dziennie.

Na zdjęciu górnik strzałowy
Sławek Wilk przy wierceniu otwo-
ru strzałowego.

CAF Fot. — Soko



WŁASNYMI SIŁAMI
ZAŁOŻA 800 M LINII
WODOCIĄGOWEJ
(SKARŻYSKO). Z inicjaty-
wy komitetu blokowego przy
ul. Komuny Paryskiej w Skar-
żysku, mieszkańcy tej ulicy
dla uczczenia III Zjazdu PZPR
zobowiązali się w czynie spo-
łecznym przeprowadzić insta-
lację wodociągową. Obecnie
prace znajdują się w pełnym
toku.

Ponieważ wszelkie roboty,
prócz samej instalacji przewo-
dów wykonuje się w czynie
społecznym, założenie linii wo-
dociągowej na odcinku 800 m
zamiast zaplanowanych 405
tys. zł, kosztować będzie tylko
195 tys. zł, wydanych głównie
na materiały. Zaoszczędzone
w ten sposób pieniądze Prez.
MRN wykorzysta na finanso-
we poparcie czynów społecz-
nych w innych dzielnicach
miasta.

Po podłączeniu przewodów
do linii miejskiej, mieszkańcy
ul. Komuny Paryskiej będą
nareszcie mieli dobrą i zdro-
wą wodę. (b.j)

SZKOŁY I JESZCZE RAZ
SZKOŁY

(KIELCE). Hasło „1000 szkół
na Tysiąclecie” spotkało się z
dużym zrozumieniem wśród
społeczeństwa kieleckiego. A
oto kilka przykładów.

Mieszkańcy Kielce wpłacili
już na konto budowy szkół ok.
200 tys. zł. Wojewódzki Zwią-
zek Spółdzielczości Pracy wraz
z podległymi mu placówkami
przełoży w okresie 3 lat trzy
miliony złotych.

Duże zainteresowanie budo-
wą nowych szkół wykazuje
wiel. Np. mieszkańcy wsi Kije
w pow. pińczowskim przezna-
czyli na budowę szkoły 280
tys. zł, a członkowie spółdziel-
ni produkcyjnej w Wojsławic-
ach (również w pow. piń-
czowskim) postanowili przeka-
zać 10 tys. zł na budowę szko-
ły w Chrobrzu oraz skierować
do pracy przy budowie cła-
nisk z przyczepą i 5-osobową
obsługą — na okres 5 dni.

W pow. kieleckim na wyróż-
nienie zasługują mieszkańcy
Samsonowa, którzy na budo-
wę szkoły zadeklarowali po 2
tys. zł z zagrody, oraz rolnicy
z Bolmina — po 2 m sześć. ka-
mienią budowlaną z zagro-
dy.



Amatorzy „błatego szale-
stwa” ścigają już do Mekki
sportów zimowych — Zakopa-
nego. Na zdjęciu: jedno ze sto-
żek Kasprowego. Trenują wja-
zdowcy i amatorzy ślalomu.

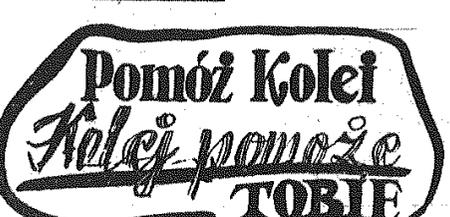
D. Ganew —
nowym
przewodniczącym
Zgromadzenia
Ludowego LRB

SOFIA PAP. 30 listopada odbyła
się nadzwyczajna sesja Zgroma-
dzenia Ludowego LRB, na której
dokonano wyboru nowego prze-
wodniczącego Prezydium Zgroma-
dzenia.

Przewodniczącym Zgromadzenia
Ludowego wybrany został członek
Biura Politycznego KC Bulgar-
skiej Partii Komunistycznej, Dy-
mitr Ganew.



Dziś, jak podaje PIHM, za-
chmurzenie umiarkowane. Prze-
lotne opady śniegu. Temperatur-
a ok. 3 st. Wiatry umiarkowa-
ne.



Jakie efekty dała dotychczas nasza
akcja. W połowie grudnia — nagrody
dla zwycięzców konkursu
W ubiegłą sobotę odbyło się
kolejne posiedzenie komisji na-
szego konkursu. Udział m. in.
wzięli kierownicy działów trans-
portu huty im. M. Nowotki w
Ostrowcu, FSC w Starachowi-
cach, Zakładów Metalowych w
Skarżysku, KKD „Wiśniówka”
oraz kopalni „Ostrowka”.
O dotychczasowych efektach
konkursu poinformował dyspo-
zytor Oddziału Przewozów PKP
w Kielcach ob. Kosiarkiewicz,
stwierdzając, że celem akcji było
stworzenie pomyślnych wa-
runków dla realizacji jesien-
nych przewozów w naszym wo-
jewództwie. Chodziło przede
wszystkim o jak najlepsze wy-
korzystanie posiadanej taboru
kolejowego przez klientów PKP.

(Dokończenie na str. 2)

Chiny
w ciągu roku
prześcigną Anglię
pod względem
wydobycia
węgla

PEKIN PAP. Chiński minister
przemysłu węglowego Czang Lin-
czai stwierdził na łamach prasy
że w ciągu roku Chiny wypro-
dukują zapewne około 170 milio-
nów ton węgla i znacznie prze-
ścigną pod tym względem W-
brytanię.



na str. 2-ej

„Observer“ nawołuje do poważnego potraktowania propozycji ZSRR

LONDYN PAP. Dyplomatyczny korespondent „Observer“ pisze, że w Londynie po wstępnym przestudiowaniu noty radzieckiej umiarkowanie się opinia, iż Zachód nie powinien bezapelacyjnie odrzucać propozycji Związku Radzieckiego. Korespondent nie sądzi wprawdzie, by stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec mogło ulec zasadniczej zmianie, ale pisze, że podczas wszelkich poważnych rozmów na temat Niemiec należy wziąć pod uwagę, bez względu na to, czy to się podobą mocarstwom, czy też nie, fakt istnienia dwóch państw niemieckich.

Nota radziecka — stwierdza „Observer“ — zawiera pewne uwagi, które trzeba potraktować poważnie. Ciekawe jest na przykład, że po raz pierwszy wspomniano tam o możliwości pewnej roli ONZ w rozwiązaniu problemu Niemiec. Zdaniem pisownia, polityka zachodnia nie powinna polegać na odmawianiu rozmów w sprawie Berlina, lecz na wystąpieniu propozycji rokowań w sprawie Niemiec w ogóle.

Spotkanie harcerzy z nauczycielami w Kielcach

W niedzielę 30 listopada br. Kielce. Komenda Chorągwi ZHP i Główna Kwatera Harcerstwa zorganizowały w sali WOS w Kielcach spotkanie harcerzy z nauczycielami z okazji „Dnia Karty Nauczyciela”. Na spotkanie to przybyli m. in. wiceminister oświaty Władysław Schayer, sekretarz KW PZPR w Kielcach, przewodniczący Rady Przyjaciół Harcerstwa — Eugeniusz Wójcik, kurator Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Jan Kupiec, przedstawiciele wojska: plk Michał Falk, ppłk Drozdowski oraz drużna Gotowicz z Głównego Kwartiera Harcerstwa. Uczestniczący w spotkaniu harcerze i instruktorzy ZHP po stanowili włączyć się do realizacji hasła „Tysiąc szkół na 1000-lecie”. Harcerze Ziemi Kieleckiej przeznaczą pieniądze uzyskane ze zbiórki makulatury szmat i różnych imprez na fundusz budowy szkół. Drużyna harcerska pracować będą przy budowie nowych szkół i porządkowaniu obiektów szkolnych. Harcerze Ziemi Kieleckiej wezwali jednocześnie harcerzy z całej Polski do pójścia w ich ślady.

WIADOMOŚCI Z RADOMIA

MILIONOWA PRODUKCJA I PRACA DLA BIAŁOBRZEZAN Radomskie przedsiębiorstwo „Owoco-Warzywa” prowadzi w chwili obecnej intensywne prace nad uruchomieniem w Suchej k/Białobrzegów ośrodka oraz przetwórnictwa owocowo-warzywnego. Przewidywana jest w połowie przyszłego roku produkcja bezdrożdżowego rodzaju kompoty, przetoczone pomidory, marynaty owocowe i warzywne, napoje chłodzące na sokach naturalnych oraz (eksport) pulpe truskawkową. Ogółem przetwórnictwa radomskich „Owoców-Warzyw” wypuści na rynek w roku przyszłym około 1,500 ton przetworów wartości 12 milionów złotych. Uruchomienie w Suchej zakładu produkcyjnego pozwoli zatrudnić tam blisko 130 osób, co pozwoli nie tylko na likwidację nadwyżki elity robotniczej w pobliskich Białobrzegach oraz w innych okolicznych miejscowościach. (Ekr.)

GEN. EUGENIUSZ KUSZKO NA UCZESTNICTWO ZBOWID W RADOMIU W Radomiu odbyła się uroczystość oddania sztandaru ZBOWID ufundowanego przez członków Radomskiego Oddziału i organizację. Na uroczystości, która odbyła się w sali Teatru im. Stefana Żeromskiego przybyli członkowie i sympatycy ZBOWID. Przybył też z Warszawy m. in. generał WP Eugeniusz Kuzko, generał rezerwy Henryk Borucki, wiceminister Rolnictwa, jak również przedstawiciele władz okręgowych ZBOWID oraz członkowie działające radomskie rad narodowe i organizacji społeczno-polityczne. Przew. PZPR MKN Józef Teles, sekretarz KM i KP PZPR — prof. Józef Rutkowski, prof. MK Józef Poliszczuk, poseł na Sejm Józef Grzeszaniowski, mjr Buczyska i inni. Po okolicznościowym przemówieniu przesłał Oddz. Pow. ZBOWID Lucjana Wyżnińskiego aktą oddania sztandaru dokonali w imieniu Zarządu Głównego

Parlament bez opozycji w wyniku soustellowskiej ORDYNACJI WYBORCZEJ

(Dokończenie ze str. 1)

W niedzielę w godzinach wieczornych zakończyły się również wybory w Algierii. Wios algierska głosowała w piątek i sobotę, miasta zaś w niedzielę. Algieria wybrała 46 deputowanych muzułmańskich i 21 europejskich. Prawie wszyscy deputowani byli przedstawicielami ultrakolonialistycznych skrajnie prawicowych kół. Wystąpili wszyscy za integracją Algierii z Francją.

Minister spraw wewnętrznych, Emile Pelletier, ogłosił o północy oficjalne wyniki rozdania 464 mandatów Metropoli (brak więc dotychczas mandatu) — do jednego tylko mandatu: Unia Nowej Republiki — 187 mandatów, konserwatyści — 133 mandaty, MRP — 57 mandatów, socjaliści — 40 mandatów, radykałowie — 37 mandatów, komunistów — 10 mandatów.

Sekretarz generalny FPK, Maurice Thorez, który kandydował w okręgu Vitry (przedmieście Paryża), został wybrany przeciwnikami kandydatów UNR. Jak wynika z dotychczasowych wiadomości, przewodzi Francuskiej Partii Komunistycznej, Jacques Duclos. R. Garaudy i F. Ramette, nie uzyskali mandatów w swoich okręgach wyborczych.

Mandatów nie uzyskali: Był premier Edgar Faure (ra dykał dysydent). Był minister spraw zagranicznych: Christian Pineau (SFIO). Był ministrowie: Lacoste (SFIO), Mitterand (UDSR), Andre Morice (rad. dys.), Paul Ramadier (SFIO).

Przywódca progressistów: Pierre Cot. Tak więc przyszłe Zgromadzenie Narodowe po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu francuskiego praktycznie pozbawione będzie opozycji. Największa partia Francji, partia komunistyczna, została na podstawie nowej ordynacji wyborczej — prawie pozbawiona przedstawicielstwa w Zgromadzeniu Narodowym, zachowując jednocześnie ponad 20 proc. głosów wyborczych. Mollatowska SFIO, pomimo pomocy ze strony innych partii mieszczańskich, a szczególnie UNR (Unii Ludowej Republiki), została zdruzgotana w wyborach. „Francji — oświadczył po wyborach Francois Mitterand — grozi obecnie system lednopartyjny”. „Francji — powie-

dział b. minister Michel Soulier (radykał) — zabrakło obecnie jednej z podstawowych cech demokracji, zabrakło jej opozycji”.

PARYŻ PAP. Przedwczoraj wybory we Francji obfitowały nie tylko w emocje natury politycznej. W ośrodku sportów zimowych Alpe d'Huez w Alpach Francuskich, podczas obchodzenia głosów, zdumiona komisja wyborcza znalazła trzy kartki wyborcze, na których widniało nazwisko Brigitte Bardot. Ponieważ popularna aktorka francuska nie figurowała na liście

Zaczynamy eksportować żyłki „Rawa-Lux“

Żyłki „Rawa-Lux”, produkcji fabryki ostrzy do golenia w Rawie Mazow. — nowoczesnego zakładu, uruchomionego w ub. r. — stosunkowo szybko zdobyły uznanie nabywców w kraju. Spotkały się one także z zainteresowaniem firm zagranicznych. Ostatnio fabryka w Rawie Maz. podpisała umowę na dostawę pierwszej większej partii, liczącej 9 mln szt. żyłek do Czechosłowacji. Żyłkami polskimi interesują się także w innych państwach, m. in. na Węgrzech i w ZSRR.



(Dokończenie ze str. 1)

wodnictwem ze stacjami współpracującymi. Przy wzajemnej pomocy zdołano tam poważnie zmniejszyć ilość przetrzymywanych wagonów na bocznicach pod ładunkiem i wyładunkiem oraz zlikwidować do minimum wyładunek odwołań wagonów. O to w miesiącu wrześniu, kiedy rozpoczęliśmy nasz konkurs przetrzymo w województwie 2,356 wagonów. W październiku liczba ta spadła do 2,088, a w listopadzie do 1,200.

Mimo ogólnej poprawy jest w naszym województwie wiele przedsiębiorstw, które w dalszym ciągu chronicznie przetrzymują wagony. Są to m. in. Ostrowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych (we wrześniu przetrzymali 52 wagony; w październiku 52 wagony; w listopadzie 65 wagonów), Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, Zjednoczenie Robót Inżynierskich i WPHS. Najwięcej jednak kłopotu sprawia koleje współpracujące z Gminnymi Spółdzielniami. W ciągu tegorocznego akcji jesiennych przewoźnicy GS-y przetrzymali wiele setek wagonów. Szczególnym balaganiem w gospodarce wagonami popisują się GS Opatów, Modliborzycze, Rzeszów, Bałkowie Lipsko, Solec oraz PZGS Radom.

W czasie dyskusji szereg krytycznych uwag padło pod adresem kierownictwa Oddziału Przewozów PKP w Kielcach. O to np. naczelnik Skierkowski złożył zastrzeżenia, że dotychczasowa praca bieżąca jest dostosowana do potrzeb tamtejszych klientów. Niestety, słowa zostały rzucone na wiatr. Poza tym kolej nie zdołała zorganizować należycie tzw. przedawiaczy przesyłek, do której się zobowiązała. W dalszym ciągu powtarzają się przypadki kumulowania wagonów poddawania do rozładunku itd. W sumie utrudnia to poważnie pracę użytkownikom kolei.

Członkowie komisji zdecydowali zakończyć w połowie grudnia pierwszy etap naszego kursu. Między najlepiej pracujących robotników wydziałów transportu oraz kolejarzy rozdzielone zostaną nagrody. W związku z tym zwracamy się do fundatorów nagród o wpłacenie pieniędzy na konto NBP II, Oddział Miejski Kielce 504-9-41B,

kandydatów, głosy te uznano za nieważne.

Jak donosi agencja Reutersa, 60-letni mieszkaniec miasteczka Bezeville (zachodnia Francja), Lebrigue, na wiadomość o klęsce byłego premiera Francji Mendes France'a utopił się.

PARYŻ PAP. „Humanite” analizując wynik drugiej tury wyborów do Zgromadzenia Narodowego pisze m. in.: Partia komunistyczna uzyskuje prawie 4 miliony głosów w pierwszej turze i zajmując pierwsze miejsce wśród wszystkich partii oparła się jawnej lub zamaskowanej koalicji, która jednoczyła z reguły wszystkie partie od socjalistów do skrajnej prawicy.

W wyniku nieuczciwej ordynacji wyborczej partia komunistyczna, która uzyskała 20 procent głosów, posiadać będzie najmniej miejsc w parlamencie. Gdyby działała sprawnie i uczciwie, oparta na zasadzie proporcjonalności ordynacji wyborczej, partia komunistyczna posiadałaby w Zgromadzeniu około 100 miejsc. Jest to nowa i dobitna ilustracja demokracji burżuazyjnej.

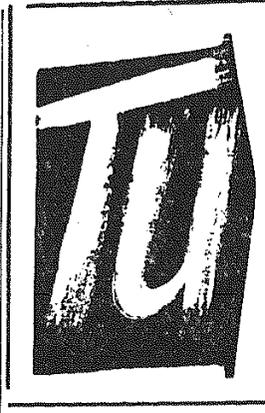
Z drugiej strony — podkreśla „Humanite” — raz jeszcze potwierdziła się prawda, że zdania nie przynosi korzyści. Partia socjalistyczna nie tylko straciła głosy w pierwszej turze, lecz również jej reprezentacja w parlamencie będzie znacznie zredukowana. Gdzież tych 100-150 deputowanych socjalistycznych o wybraniu których mówili oficjalni przywódcy SFIO?

O przekazanie zadeklarowanych kwot na nagrody prosimy ministra kolei tow. Ryszarda Strzeleckiego; dyrektora CZ PKS w Warszawie oraz Dyrektora Okręgu PKS w Kielcach; dyrektora DOIKP w Lublinie; dyrektora Bronowskiego oraz dyrektora FSC w Starachowcach, huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, cementowni „Wierzbica”, Odlewni Żelwa i Emalerni „Kamienka”.

Proces prasowy przeciwko red. Smożewskiemu i Ślęzakowi ODROZCZONY

Jak już informowaliśmy, w wotandzie Sądu Powiatowego w Kielcach znalazła się sprawa red. R. Smożewskiego i red. W. Ślęzaka oskarżonych przez Mariana Kargula z Sandomierza o zniesławienie. Jako podstawa aktu oskarżenia M. Kargul podał reportaż R. Smożewskiego i W. Ślęzaka (reportaż ten ukazał się w „Słowie Ludu” w dniu 19.I.1957 r.).

Sprawę prowadził sędzia A. Jankowski. Oskarżonych broni



Meldunek Barburkowy

(Dokończenie ze str. 1)

III Zjazdu wydobycy ponad plan 700 ton rudy a od października wykonywać systematycznie plany miesięczne. Miesiąc październik przyniósł już górnikom wielki sukces w postaci wydobycia ponad plan 230 ton rudy. Do dnia 26 listopada kopalnie dały już ponad plan 432 ton rudy. W rezultacie I listopada fundusz plac sygnalizował już 800 tys. złotych nadwyżki.

W ostatnich dniach górnicy starachowicy podjęli dodatkowe zobowiązanie. Przeprowadzili bezinteresownie jedną dniówkę (niedziela 7.XII), dając dodatkowo około 250 ton rudy. Zobowiązania górnicze objęły także wydajność pracy i obniżkę kosztów wydobycia. I na tym odcinku osiągnięto sukcesy. Planowany koszt wydobycia tony rudy wynosi na „Henryku” 643 złote. Faktownie koszt wydobycia tejże tony wyniósł na początku br. 1100 zł, natomiast w październiku br. obniżył się do 708 złotych, „Majówka” poszczyciła się może lepszymi osiągnięciami. Planowany koszt wydobycia jednej tony rudy (495 zł) obniżono do 350 zł. Po podliczeniu, koszty wydobycia tony rudy w obydwu kopalniach wynoszą za październik 490 zł, a więc o 5 złotych mniej niż planowane koszty dla „Majówki”.

Istnieje nadzieja, że z czasem obniżone zostaną także koszty wydobycia na „Henryku”. Kopalnia ta jest dopiero w rozruchu, pracuje w niej tylko jeden szyb pomocniczy. Właśnie najbliższym zadaniem dyrekcji kopalni jest uruchomienie gospodarskim sposobem szyb głównego. Na ten temat ogłoszono konkurs.

Kac

„KONKURS CZTERECH”

Redakcja „SŁOWA LUDU”, ZARZĄD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ przy współdziałaniu redakcji czasopism „PRZYJAZN” i „KRAJ RAD” ogłaszają

NOWY WIELKI KONKURS

Udział w konkursie mogą brać wszyscy — bez różnicy płci i wieku.

W grudniu ukazał się w „Słowie Ludu” ośm kolejnych kuponów zawierających pytania konkursowe. Kupony te będą zamieszczać we wtorkowych i piątkowych numerach „Słowa Ludu”. Żeby odpowiedzieć na pytania, trzeba uważnie czytać bieżące numery „PRZYJAZNI” i „KRAJU RAD” które ukazały się w grudniu. Po wypełnieniu kuponu należy dołączyć do niego odpowiedni wycinek z „KRAJU RAD” lub „PRZYJAZNI”. Skompletowane i wypełnione ośm kuponów zamieszczonych w „Słowie Ludu” wraz z odpowiednimi wycinkami z obu czasopism („Kraj Rad” i „Przyjaźń”) należy przesłać do dnia 10 stycznia 1959 roku na adres redakcji: Kielce, Żeromskiego 5. Na kopercie zaznaczyć: „Konkurs czterech”.

Wśród uczestników, którzy nadesłali bezbłędne rozwiązania zostaną rozlosowane nagrody:

- I. Wycieczka i 10-dniowy pobyt w Moskwie,
II. Odbiornik radiowy „Stolica”,
III. Porcelanowy serwis stołowy (kobalt).

Organizatorzy przewidują również szereg nagród poczesniejszych.

Uwaga!

POZA TYM cenne nagrody przeznaczyli również organizatorzy oraz Wojewódzka Dyrekcja „Ruchu” dla tych, którzy opłacą półroczną lub roczną prenumeratę „Przyjaźni” albo „Kraju Rad”. Prenumeratę można dokonywać w kioskach i delegaturach „Ruchu”, wykupując odpowiednią kartę abonamentową. Odcinek „D” z tej karty należy wyciąć i przesłać na adres redakcji „Słowa Ludu” do dnia 10 stycznia 1959 roku (decyduje data stempla pocztowego). Uwaga! — przyjmowanie zamówień na prenumeratę wpływa z dniem 25. XII br. Wśród tych, którzy do 25. XII br. dokonają prenumeraty „Przyjaźni” lub „Kraju Rad”, względnie obu tych czasopism, zostaną rozlosowane:

- aparat fotograficzny „Zorka”
● odbiornik radiowy „Czardasz”
● zegarek na rękę „Moskwa”
● komplet sztućców stołowych i inne.

UWAGA! Możesz brać udział równocześnie w losowaniu jednej i drugiej grupy nagród. Podkreślamy jednak, że biorąc udział w „Konkursie czterech” (to znaczy kompletując ośm kuponów) nie musisz brać udziału w pierwszym konkursie w konkursie na prenumeratę. I odwrotnie — opłacając prenumeratę nie musisz brać udziału w pierwszej części konkursu. Ale rezygnując np. z prenumeraty, tracisz możliwość zdobycia nagrody z drugiej grupy.

KONKURS CZTERECH KUPON Nr 1

- a. Ile musisz „zrobić” kilometrów, chcąc przejść Moskwę (stolicę ZSRR) z północy na południe?
b. Ile jest miejsc dla widzów na stadionie sportowym na Łuznikach (w Moskwie)?
c. Co oznaczają słowa „DRUM NOU” i w jakim języku?
d. Czyja kinematografia (jakie państwo) realizuje film pt. „Gwiazdy”?
e. W jakim państwie wyprodukowano samochód wyciągowy widoczny na zdjęciu na pierwszej stronie dzisiejszego „Słowa Ludu” i jaka jest pojemność silnika tego samochodu?

Uwaga! Odpowiedzi na powyższe pytania możesz udzielić po awaryjnym przeczytaniu tygodnika „PRZYJAZN” z dnia 30 listopada br. Wpisując odpowiedź dołącz do niniejszego kuponu czerwony kuponik z pierwszej strony „PRZYJAZNI” zawierający datę. Zatrzymaj oba (kupon i kuponik) u siebie!

SPORT

POZYCJA BOKSERÓW KORONĄ ZAGROZONA Jak już informowaliśmy wczoraj, przodownik kieleckiego rzeszowskiej ligi pięciarskiej — Korona Kielce doznała porażki z Walterem w Rzeszowie. Kieleczanie mimo straty obu punktów utrzymali się na czele tabeli, ale najgroźniejsi ich rywale (Stal Rzeszów i Star Starachowice) zdobyli po dwa punkty i zbliżyli się do pozycji przodownika. Stal Rzeszów odniosła niespodziewanie wysokie zwycięstwo bijąc na swym terenie KSZO w stosunku 18:2. Jedynie punkty dla KSZO zdobył Wojtaszki. Warto jednak dodać, że drużyna ostrowska wystąpiła tylko w „osemce” a szereg walk miało dość wyróżniony przebieg. Starachowicki Star pokonał u siebie przemyską Polonię 10:8.

Po tych spotkaniach stan tabeli przedstawia się następująco:

Table with 2 columns: Team, Points. 1. Korona 7-10-88:54, 2. Stal Rz. 7-8-89:51, 3. Star 7-8-87:69, 4. KSZO 7-7-86:70, 5. Walter 7-6-87:83, 6. Polonia 7-3-49:89

FILKARZE KSZO ZAKOŃCZYLI SEZON

W Ostrowcu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami KSZO i Stali Stalowa Wola. Gospodarze, którzy niedawno zremisowali w Stalowej Woli 1:1 ponieśli tym razem nieoczekiwana porażkę 1:2. W pierwszej części meczu piłkarze KSZO mieli dużą przewagę i już w pierwszej minucie zdobyli prowadzenie ze strzału Wojtaszki. Potem jednak nie potrafili wykorzystać wielu świetnych okazji do strzału. Po przerwie w końcowej części gry goście zerwali się do ataku i zdobyli dwie bramki, przy czym druga padła w ostatniej minucie gry.

SIATKARZE LECHII PRZEGRALI W KRAKOWIE Korzystając z przerwy w rozgrywkach mistrzowskiej siatkarskiej Lechii rozegrali towarzyskie spotkanie w Krakowie mając za przeciwników siatkarzy I-ligowej Korony i II-ligowej Cracovii. Mimo dzielnej postawy (szczególnie w meczu z Cracovią) oba mecze przyniosły kieleczanom porażki w stosunku 0:3.

ZE SPORTU SZKOLNEGO Zakończyły się korespondencyjne wojewódzkie mistrzostwa szkół średnich w 5-boju lekkoatletycznym. Wśród dziewcząt zwyciężyła Lic. Ogólnokształcąca z Końskich gromadząc 18,854 pkt. Indywidualnie wygrała Wielgoszka (L.O. Końskie) 2,274 pkt. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajęła drużyna Lic. Chalubińskiego z Radomia 21,049 pkt. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym okazał się uczeń tegoż Liceum — Nawrot — 2,088 pkt. Również w kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce zdobył Lic. Chalubińskiego z Radomia. Indywidualnie wygrał Banczer z Opatowa mając 2,532 pkt.

GRAJA KOZYKARNI STARU Saska koczownicza żeńska starachowickiego Staru wykazała dość znaczną żywotność. Ostatecznie rozegrała kilka ciekawych spotkań, o których informujemy niżej naszych amatorów piłki kozycowej. W meczu o mistrzostwo klasy A zwyciężyli Stary wygrały w Radomiu z Orletami 32:30, w towarzyskim spotkaniu w Lublinie zwyciężyły tamtejszą Lubliniankę 55:52 a w Krakowie uległy rezerwie I-ligowej Waweli 30:44. W styczniu w Starachowicach grać będą z AZS i Startem Lublin oraz z Wawelnią Olszą Kraków.

# Przemysł sobie- handel sobie...

Mamy na terenie Kieleckiego szereg spółdzielni pracy produkujących wiecie atrakcyjnych towarów na rynek. Za okres ubiegłych trzech kwartałów bieżącego roku zakłady te sprzedały swe wyroby wartości 274 milionów złotych, głównie artykuły odzieżowe skórzane, drzewne i spożywcze. Wiele spółdzielni pracy narzeka jednak na trudności zbytu swych towarów na terenie naszego województwa. Poza Kielecczyną zmuszone są poszukiwać odbiorców spoza granic województwa, w kierunku Wielkopolski, Łódzkiego, Śląskiego, a nawet Mazowieckiego. Na przykład PZGS Kazimierza Wielkiego sprzedawca z Poznania kredeńskie kuchenne, PZGS Zwolęński wsiły na pierzynę i koszule robocze ze Zgorzela, a PZGS Chmielnik importuje zwykłe spodnie robocze aż z Woiwódzkiej Spółdzielni Produkcji Chalupniczej w Koszalinie. Wszystkie te artykuły produkuje spółdzielczość pracy naszego województwa i co dziwne, że wiele spółdzielni handlowych mogłoby je zakupić u siebie na miejscu bez ponoszenia kosztów transportu z innych województw. PSS w Sandomierzu sprzedawca np. komplety kuchenne z innych terenów, gdy w tymże Sandomierzu Spółdzielnia Pracy „1 Maj” ten artykuł produkuje.

Mamy trudności w zakresie zbytu kolder na terenie województwa a PZGS Busko jeździ po nie aż do Zduńskiej Woli. Dzieje się tak dlatego, że współtwórcą pomiędzy spółdzielczością handlową a więc WZSP z jednej a PZGS-ami i PSS-ami z drugiej stron, prawie że nie istnieje. Jak się przekonano, rynek naszego województwa może pochłonąć przecież wiele wyrobów spółdzielczości. Prac. Świadczą o tym obroty uzyskane ze sprzedaży straża nowo organizowanej przez nie które spółdzielnie. Spółdzielnia Krawców w Busku w ciągu jednego miesiąca osiągnęła ze sprzedaży straganowej 87 tys. złotych doходу, czyli tej samej wartości produkcji tej spółdzielni. Spółdzielnia „Szluka i Praca” w Kielcach przy jednorazowym wyjeździe do powiatu Lipska sprzedała wszystkie swoje rezerwy, a radomskie „Rekordzielo” w ciągu jednego dnia sprzedało w powiecie białocerkwiskim pończochy bawełniane za kwotę 300 tys. złotych. Świadczy to o tym, że i w naszym województwie istnieje możliwość sprzedaży wielu towarów produkowanych przez spółdzielczość pracy.

W spółdzielczości obserwuje się także brak porozumienia pomiędzy poszczególnymi pionami w sprawie lokalizacji nowych zakładów. Np. w Płocku spółdzielczość pracy wybudowała nowy obiekt przeznaczony do produkcji wód gazowych i witaminizowanych, który zdolny jest zaspokoić potrzeby Płocka i powiatu a nawet Buska. Natomiast Rada Narodowa zezwala jednocześnie na budowę drugiego zakładu wód gazowych prowadzonego przez Powiatową Spółdzielnię Spożywców. W Pionkach zaistniały spory pomiędzy spółdzielczością pracy a PSS-em w sprawie uruchomienia produkcji wędlin, mimo iż Miejska Rada Narodowa zezwoliła na uruchomienie tego zakładu przez spółdzielnię pracy. Aby uniknąć tych nierozumień i naradoków Wojewódzka Spółdzielnia Komisja Współpracy postanowiła powołać komisję ekonomiczną, w skład której weszłyby przedstawiciele wszystkich pionów spółdzielczości. Komisja ta rozpatrywałaby na bieżąco szereg spraw dotyczących zaopatrzenia i zbytu wyrobów produkowanych przez spółdzielczość pracy. Na wniosek przedstawicieli ja WZGS-u postanowiono wydać biuletyn informacyjny o produkowanych przez przedsiębiorstwa spółdzielcze artykułach.

# SENSACJA! W DROGOWLACH RZĄDZI DZIEDZIC!

Była to informacja niemal sensacyjna. „W wicie opatowskim jest majątek obszarnicy, który nie uległ parcelacji”. Zasygnalizowali o tym sami chłopci pisząc skargę do Ministerstwa Rolnictwa. Nie wierzyłem, by w 14 lat po ogłoszeniu dekretu o reformie rolnej mógł się zdarzyć w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej taki wypadek. A może jednak? Notuję adres: wieś Drogowle, gromada Raków, pow. Opatów. Zanim wybrałem się w drogę, postanowiłem poszukać oficjalnych dokumentów państwowych, dotyczących owego majątku. Znalazłem je. Było ich sporo. Przytoczę tylko dwa, ponieważ uogólniają one w jakiś sposób treść zawartą w dziesiątkach innych pism i pisemek.

### Oto pierwszy dokument:

„Orzeczenie Wojewody Kieleckiego z dnia 30 października 1939 r., czy majątek Drogowle gm. Raków, pow. Opatów i o sąda mińskiego Drogowle, gm. Raków, pow. Busko podlega działaniu art. 2, cz. 1, pkt. e) dekretu z dn. 6 września 1934 r. o reformie rolnej. Postanawia się, że majątek ziemski Drogowle o powierzchni 269,72 ha i osada mińska Drogowle o powierzchni 29,98 ha, które stały w 1935 r. mające spójność z majątkiem Grzegorz Birków — podlega reformie rolnej.”

„Po rozpatrzeniu sprawy zważywszy, że podział majątku Drogowle i osady mińskiej bez zachowania formy notarialnej nie może być uznany za podział prawny, a zatem nieruchomości te należy uznać za sta nowące nadal w rozumieniu prawnym jedną całość i podlegają reformie rolnej.”

Dla ewentualnej jasności, pozwolę sobie zacytować jeszcze świadczenie historyczne z sądu radomskiego, jako że hipoteka — to niemal ewangelia własności ziemskiej.

„Sąd Okręgowy w Radomiu wydział ksiąg wieczystych niniejszym zaświadcza, że podu chowane dobra ziemskie „Drogowle”, pow. opatowski, zgod nie z działem I wykazu hipotecznego zawierają ościnę pow. wierzchni 191 dziesięcin i 122 sążni kw. Skarb Państwa przejął powyższe dobra od poprzed niego ich właściciela Grzegorz Birków, jako przeznaczone na cele reformy rolnej na podst. art. 2, cz. I Dekretu PKWN z dn. 6. IX. 1934 r. w brzmieniu ogłoszenia MR i RP i prawa własności tychże dóbr, przepi sane zostało w dz. II wykazu hipotecznego na rzecz Skarbu Państwa. Radom, dn. 10 maja 1946 roku.”

Czego chcą ci chłopci? Majątek obszarnicy „Drogowle” został jak najbardziej prawnie i urzędowo przejęty na rzecz Skarbu Państwa. Zadnych dokumentów unieważniających powyższe zacytowane nie znalazłem i na pewno ich nie ma.

Jest co prawda jeszcze odwołanie Birków od wspomnianego orzeczenia. Decyzja należała do ówczesnego ministra rolni-

wa i reform rolnych. Również ówczesny Wojewódzki Urząd Ziemi przesłał odpisy wszystkich dokumentów do Ministerstwa, celem ostatecznej akceptacji. Dokumenty wysłano w dn. 3 grudnia 1949 r. listem poleconym.

Odpowiedzi ministra nie znalazłem jednak. Przez okres 8 lat sprawa nie doczekała się akceptacji.

W aktach zatytułowanych „Majątek Drogowle” znalazłem natomiast pismo z Ministerstwa Rolnictwa, z datą 7 sierpnia 1958 r., w którym przesyłał się do Wydz. Rolnictwa WRN celem załatwienia skargi chłopów z Drogowli. Chłopi własnie piszą o nie rozparcelowanym majątku, o umożliwieniu im zakupu ziemi.

Pojechałem do Drogowli.

Pod koniec ubiegłego stulecia dobra ziemskie „Drogowle” otrzymały nowego właściciela. Skonfiskowany majątek żydowski o powierzchni 191 dziesięcin i 122 sążni, w uznaniu zasług i w wieczną dzierżawę objął wierny cara poddany Grzegorz Birków. Nie długo jednak wystarczyło sil nowego dziedzicowi. W 1908 roku umarł, a nowymi „panami” ziemi i fernali stali się jego synowie — Stefan i Piotr.

W mroźny listopadowy poranek dojechałem do Drogowli. Ciężko się jest dostać. Ze wszystkich stron lasy, błota i piachy. Wieś jest duża, liczy kilkadziesiąt numerów.

Rozglądam się. Od kogo zacząć zbieranie informacji? Oby człowiek wzbudza tu duże zainteresowanie. Ludzie niemal są mi wychodzą na spotkanie. Wiedzą, że jeśli przyjdzie tu ktoś — musi mieć do załatwienia rzeczywiste ważną i pilną sprawę.

— Pan zapewne w sprawie majątku? — Kiwam głową.

— To niech pan wejdzie do izby, pogadamy. Sądządy przebież z dziedzicami.

Zapytuję, czy rzeczywiście Birkowie (żyje jeszcze Piotr Birk i żona Stefania—Janina) tu jeszcze gospodarzą.

— A jakże, gospodarzą i coraz to wyżej podnoszą głowę. Z dworskich zabudowań nie wiele zostało. Rozbrano je w czasie frontu, który czatował tu prawie pół roku. Dziedzice żyją chyba gorzej, niż wielu chłopów we wsł. To tylko szczątki dawnego dobrobytu, karykatura dawnej świetności.

„Dobra przesyła na rzecz Skarbu Państwa” — przypominam sobie treść orzeczenia wojewo- d. Tymczasem w roku pańskim 1958 — dziedzice (bo tak nazywają Birków w Drogowlach) go spodarzą na swoich włościach. Państwu oddali tylko lasy. Mi neli bogactwo i przepych — po zostały jeszcze janie pańskie manjery i zwyczaj. Dziedzic- ka, choćby na jej polu pracował jeden najemnik — bierze stołeczek siada na nim i pilnuje, by nie zmarował ani minu ty.

Czyżby wieś Drogowle nie należała do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Posłuchajmy, co mówią chłopci.

— W czterdziestym piątym roku przyjechali komisarze z powiatu i chcieli ziemię dzielić. Bali się jednak wejść na pole bo było zaminowane. Półem dziedzice coś zaczęli kombinować, kręcić — i słuch o parcelacji zaginął. Birkowie mieli w tym czasie dużo znajomych w różnych urzędach. Myśmy chcieli iść jednak na zachód, ale Birkowie mówili: „gdzie tam chłopcy bę dziecie wyjeżdżać, albo to tu nie ma ziemi? Bierciecie mgła ziemię i uprawiajcie. Będziecie mi dawać metr zboża za hektar i płacić z niego powinność”. — Zrównaliśmy okopy, pozdjmowaliśmy miny i zaczęliśmy pańskie pola użytkować.

Przez kilka lat był spokój. Chłopi uprawiali ziemię, pracowali. I kto wie, dokąd? Był trwał taki stan rzeczy? Dopie ro w ubiegłym roku sprawa po nownie rozgorzała na dobre. Dziedzice przypomineli sobie, że ziemia jest ich własnością. Dziedziczka Janina Birk postawiła sprawę stanowczo i niedwuznacznie wobec chłopów z Drogowli: „albo zapłacicie mi za morgę ziemi po 12 tys. zł, albo wynocha z mojego pola”. Za słowami poszły czyny. Dziedziczka zaczęła sprzedaj dzierżawców z pola. Z pomocą przyszedł nawet jej brat Zygmunt Lech, który jak mówią jest podobno pracownikiem jakiegoś ministerstwa. Zaprzął konia i chciał niszczyć chłopiekie zaskie wy. Oczywiście chłopci ostudzili zamówienie do pracy na ziemi warszawskiego urzędnika. Dziedziczka jednak nie poprzestaje na tym, grozi sądem. „Gdy

by mój mąż był, to by was tu wszystkich powystrelił!” — oświadczyła upartym chłopom.

Po cichu zaczęła pertraktować z bogatszymi chłopami, którzy mieli pieniądze i ochotę do kupna ziemi. Umowy zawierano wieczornami, by nikt się o tym nie dowiedział. Obawiała się zapewne, że ktoś, kto wie o tym, iż ziemia jest własnością skarbu państwa, „odbije” jej kupców. Jak mówią we wsł, podobno już trzech amatorów zapłaciło dziedzicze za ziemię po kilka i kilkanaście tysięcy złotych. Resztę mają dopłacić „u re jenta”.

Chłopi z Drogowli w lipcu br. napisali skargę do Ministerstwa Rolnictwa. Od pisanie im, że sprawę przekaza no do Prez. WRN w Kielcach. Napisali drugą. Odpisano im, że sprawa jest przekazana do Kielc. Przyjechała do Kielc delegacja. W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa długo szukano uwej skargi. Znalezione wreszcie. Przekazano do Opatowa. Z Opatowa przyjechali pracownicy Prez. WRN do Drogowli. Wszyscy zgodzili się. W myśl dekretu z dn. 6 września 1934 roku dokonano spisu i zabezpieczenia całego majątku i inwentarza Birków. I znowu w oddziale urzędów rolnych Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zapakowano wszystkie dokumenty i odesłano do Ministerstwa Rolnictwa celem ostatecznej decyzji.

O tym, że wydanych w latach powojennych dokumentów nikt nie unieważnił, wiedzą chłopci z Drogowli. Wyczuwa się atmosferę, jaka była w wielu przydworkich wsiach tuż po zakończeniu wojny. Two rza się grupy. Najliczniejszą są nowi biedota — byli fernali, którzy wiele lat pracowali u Birków. To oni przede wszystkim dzierżawiało przeszło 20 ha państwowej ziemi, (bo tak trzeba określić ziemię podworkską). Jan Wójcik, Józef Czech, Marian Piotrowicz, Józef Libiński, Prals czekają cierpliwie na sprawiedliwość.

Do sturmu ruszyli bogaci. „My jesteśmy prawdziwymi gospodarzami, ta ziemia nam się należy”. W ostateczności jednak gada się na to, by rozdzielić po 10 arów, ale wszystkim. Wreszcie się są i tacy jak Rudzik, który zbiera podpisy, że ziemia należy do Birkowej. Podobno niektórzy podpisują.

Zarejestrowałem możliwe znajwiennej fakty i wydarzenia. Może jeszcze tyko kilka ogólnych uwag. Majątek Birków liczył swego czasu przeszło 230 ha. W roku 1934 dokonano podobno podziału majątku półtoro troje spadkobierców. Piszę podobno, bo odbyło się to bez zachowania form notarialnych, bez rozważania ziemi w księgach hipotecnych. Wobec tego, majątek Drogowle bezspornie podlegał parcelacji. Formalnie aktu takiego dokonano. Ziemia od 10 lat stanowi własność państwa. Tymczasem najwięcej faktycznie przysięło tylko lasy. (Część w 1945 r. część w lipcu br.) Pozostałe około 90 ha państwowej ziemi, od 10 lat jest pod zarządem obszarników. Państwowa ziemia Birkowie sprzedana. Sytuacja chyba bez precedensu, by w Polsce, w której przed 14 laty rewolucja zniszczyła obszarnictwo własność ziemi, istniały opisane wyżej fakty.

A jednak? Wypadłoby dowiedzieć coś na temat biurokracji, papierków, balaganu. Zresztą po co? — Panie, żeby znowu nie trze ba było czekać na te zatwierdzenia nowych dziesięciu lat.

Ja też powtarzałbym za chłopa pami to zdanie.

W. KROGULEC

## 150 mln zł na regulację Wisły

Sprawa regulacji środkowej Wisły znalazła pełne poparcie we władzach centralnych. Przed paru dniami wiceminister żeglugi i gospodarki wodnej inż. Grochulski poinformował telefonicznie podniedniczego Prez. WRN tow. Czesława Domagałę, że władze centralne stanowią zwiększyć pierwotnie zaprojektowaną dotację na regulację środkowej Wisły z 100 mln zł — do 150 mln zł.

W najbliższym czasie odbędzie się specjalne posiedzenie międzywojewódzkiego komitetu ds regulacji Wisły, który rozpatrzy w trybie roboczym szereg związanych z tym problemem spraw.

## FILM FILM FILM



Jean Gabin — to prawdziwy kameleon wśród aktorów francuskich. Po roli „człowieka interesów” w „Grandes familles” wystąpi on w nowym filmie jako włóczęga. CAF

Popularny aktor francuski Gerard Philippe i Liselotte Pulver w nowej wersji filmu opartego na powieści Dostojewskiego „Gracz”, reżyserowanej przez Claude Autan Lara. CAF



Sen przepasał się strachami. Zdawało mi się, że prości towarzysze śledzą każde moje słowo, każdy gest. Nie, to nie ciekawość, to kontrola. Narod kontroluje. Oni nie ludzą się życiem? Śmierć nie jest dla nich zbyt poważną? Poważniejszy honor, żeby się nie zbliżać przed śmiercią? Kilku Ruskich dało przykład bohaterstwa w obliczu śmierci. Och Boże, chce się żyć, choćby po to, żeby postawić na swoim, żeby zobaczyć zwycięstwo nad tymi oto wrogami, i jednocześnie strach paraliżuje wszystkie próby ratowania się. Strach, żeby nie pokazać w złym świetle postawy peperowca, towarzysza. Ach, to się człowiek zwłaził, nie wiedząc co śmierć.

Ktoś płakał cichutko... cichutko, jak dziecko, które się boi wywołać z ciemności jeszcze większych strachów.

Wszyscy jesteśmy wydani śmierci. Sen przed stawiał popłatane ciała i ręce wydobywające się z tego rozredanego pagórka. Jak znak, że się na coś czekało. Po chwili od każdej ręki świat rozszedł się bruzdami prosto w dół i w niebo śnie, jak morze. Pod każdą stopą młna, która lada moment wybuchnie... Lada moment, tylko ustali się ofiary ich wybuchu według nazwisk spisanych na długim papierze. Dostrzegłem wyraźnie okrągłe pismo „Augusta”. Szturmuję pięściami niskiego sekretarza Okręgu partii. Po jakieś gówno to pisaleś? Teraz to pismo jest u nich, mają ją zamkniętą, jak w worku. Cale archiwum, wszystkie personalia, rany boskie!”

Odpowiedział: „Gdybyś był ty załatwił za wieszanie broni, to bym nie poszedł na pertraktacje. Sytuacja wymagała, brakło amunicji. Głowe straciłem, niepotrzebnie wziąłem ze sobą chlebak, a w nim było archiwum”.

„Ale dlaczego spisywał kompanię nazwiskami? Odpowiedz kiedys przed partią”.

„Odybśmy się przebili przez front nie za-

pomniaboby się w przyszłości nawet o tych, co zgineli!”

Głosy wija się w powietrzu, jak węże. Drgnięcia przemieniają się w niewidzialna tium rozstrzelanych. Niewidzialna są też karabiny maszynowe, ale są. Wśród tych tłumów ja tylko byłem widoczny. Widoczny przed własne wewnętrzne odczucia. Zawszą obdzierano mnie z ciała, a ja musiałem stać nieruchomo, bo byłem winien. Czego? I tak plynąłem ale- ruchomo przez ostrzejsze od żuki i szkła morze snu, podawany z rąk do rąk. Ież tych rak zaciekłych a ile spokojnych? Czekaj jestem winien? Rece mi coś tłumaczyły... Co? Te rece, które lamaly karabiny, by je nie oddać fa- szystom. Tak żeśmy uczyli... Te rece, które to- rowaly drogę Wielkiej Sprawiedliwej każdym strzałem. Tak żeśmy uczyli... Te rece, które mogłyby się polączyć z rękami faszystowskimi tylko w czasie trzęsienia ziemi. Tak żeśmy uczyli... Te rece, które wypychają przed wszystkich z bezniecznych faldów terenu na pole wybuchających min — na wspólną mękę... I wszyscy po raz któryś już znikamy, jak roz- topieni deszczem. I ja się obunalem...

Obudziłem się cały w potach, jak po wiel- kim trudzie. Jak wyratowany z wrągich rak. W kamracie było jeszcze ciemno, ale z tego dla powoli wylądowały się zaroięcie, sine tware i nosy czerwone od zimna. Przejrzyliśmy noc w komplecie. Opodal dwa towarzysze, szczer- baty „Karol” i „Zbroja” rozgrzewali się gim- nastyką słowną.

— Rypałeś mi w ucho, jak z katuszy. Roz- zumiem dlaczego baba zadenujowała cię zandarmom. Dzieci jej budżesz tym rypaniem. — Mnie zadenujowała owszem... Ale jest różnica między mną a tobą. Ja miałem babę, a ty nie miałeś nigdy. Ciebie żadna baba na-

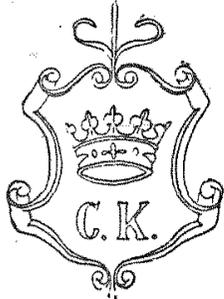
wet nie wyda, bo przedtem musiałaby cię chleść. Chyba ślepa by chciała takiego pokłaka.

Byłem wdzięczny obu towarzyszom za to, że ustosunkowywali się do swiata prozacznie. Jak codzień, i osobno „Karolowi” za to, że je- go język nie mnie obrał sobie za temat pu- ranych przedmówień.

Kłaski grały marza, wyplukane wnętrzo- ci kreczaka czczą, w gardle drapało od au- chości. Ten podobny do Zegadłowicza zsunął czuprynę na oczy i narzucił mi się kilkakrot- nie z wnioskami na temat naszego losu. Fa- zycy już odpoczęli, dziś będą nas zabijać. Za- bijaj, zabijaj. Mieli czas zastanowić się nad każdym. Runie tajemnica, która ludzi jesz- cze „szarzę”, gdy pierwszego lepszego przypie- ka w śródziwio. „Aj-jaj-jaj, dziedzice ja i o na- pisalem w wierszu... „Świeci wam lordowska spiercucha Londynu”.

Tortuie słuchania przerwało wejście ofice- ra, średniego wzrostu, o zdrowej, ogorzałej twarzy. Podpułkownik Mundur jak ulą. Jed- den z podchorążaków zameldował całą czwór- ką w służbie i okazało się, że podpułkownik ma pseudonim „Zab”. Wywijając gałązkę lesz- czyny spytał:

— Co nowego? Nie? W porządku. Zaraz przy- sięmniame. — Wychodząc objechał uważnie oczami całą gawiedź peperowską i uśmiechnął się zagadkowo. „Zielaznemu” zdawało się, że „Zab” jego specjalnie penetrował. Spojrzał na żonę i blyskawicznie odwrócił głowę. Patrzyłnie roz- jątrzało cierpienia. W spojrzaniach odnalazł wstrząsającą treść swej miłości. On ją wdo- stał podstępem z wzięcia, ona wyniosła go rannego z pola bitwy, które dostało się po paru minutach w posiadanie „kalmuków”, typowych reżunów. Wdźwięcznie przemieniała się u nich w czułość i podniecenie.



WTOREK, 2 GRUDNIA, 1958 R.

PTF zawiadania...

...swoich członków i sympatyków, że dziś o godzinie 18 w sali konferencyjnej Związku Spółdzielców przy ul. Wesołej 13/15 odbędzie się kolejne zebranie, na którym kolega Adam Karczewski wygłosi prelekcję o kompozycji. Prosimy o punktualne przybycie.



KIELCE

TEATR: Teatr im. St. Żeromskiego - „Igrzyski trudu i miłości” - Mariusz...

„Balkon” - „Pigułki dla Aurelii” - film prod. polskiej. Dozwolony od lat 16.

„Warszawa” - „Portier z Lazurowego Wybrzeża” - prod. francuskiej. Dozwolony od lat 16.

„Robotnik” - „Siostry” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Skalka” - „Ogniste wioroty” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

„Satellita” - „Główny bohater” - film prod. radzieckiej. Dozwolony od lat 16.

W ramach Millenium — katalog zabytków sztuki Wkrótce „Historia Sztuki Polskiej” W przygotowaniu „Słownik Sztuk Plastycznych”

Państwowy Instytut Sztuki w Polsce jest jednym z najbardziej rozbudowanych na świecie instytucji tego typu. PIS prowadzi prace naukowo-badawcze w takich dziedzinach sztuki, jak: plastyka, film, teatr, muzyka, folklor. Przewodzi on również działalność wydawniczą, redagując i wydając szereg pism naukowych i krytyczno-artystycznych, a równocześnie jest inspiratorem szeregu wydawnictw, ukazujących się w takich wydawnictwach, jak: Ossolineum, Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, Państwowy Instytut Wydawniczy, Filmowa Agencja Wydawnicza, Arkady.

Zbiory przedmiotów kultury materialnej polskiego ludu. Prócz tego współpracuje w zakresie wystaw z rozmaitymi instytucjami, m. in. z Muzeum Narodowym w Warszawie. Rezultatem tej współpracy była np. wystawa Piotra Michałowskiego. Z aktualnych prac PIS-u największym przedsięwzięciem jest wydanie Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, co zostało obecnie włączone do prac związanych z Millenium. Zbiory te wano już zabytki 10 powiatów w woj. zielonogórskim i 4 powiatów w woj. opolskim. Ponadto inwentaryzacji są zabytki woj. rzeszowskiego oraz Krakowa i Poznania. Z innych bieżących prac PIS-u wymienić należy publikację polsko-francuską, która wyjdzie tylko we Francji.

Na Fundusz Grunwaldzki

W samych tylko Kielcach fundusz zebrany na ten cel wyniósł przeszło 72 tys. zł. Wśród ofiarodawców znalazły się fabryki, biura, związki zawodowe, szkoły i przedszkola. Obecnie Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w naszym mieście apeluje do wszystkich tych, którzy jeszcze nie wpłacili datków na Fundusz Grunwaldzki, a więc do zakładów pracy, urzędów, instytucji i obywateli Kielce, aby swą ofiarnością poparli inicjatywę upamiętnienia słynnego zwycięstwa pod Grunwaldem.

W Kielcach zmarł kustosz Biblioteki Narodowej w Warszawie

W niedziele w Szpitalu Wojewódzkim zmarł nagle PIOTR KOCZOROWSKI, lat 70, kustosz Biblioteki Narodowej w Warszawie, wybitny znawca księgozbioru polskich. Zmarły urodził się w Kielcach, wracając z sekcji osteoherowskiej. Bibliotekarzem kolekcji był znany jako badacz depozytów podworskich w Bibliotece Wojewódzkiej, jako członek wielkiej dziesiątki, pracował bowiem stale pomimo całkowitej prawie utraty wzroku.

7 zł nie majątek a w mieszkaniu czysto „Pomoc domowa” oferuje swoje usługi

Tydzień temu w „Słowie Tygodnia” ukazał się artykuł p. Stefania Majewskiej, gdzie m. in. poruszony został problem tzw. „pomocy domowej”. Autorka wyrażała zdziwienie, że w Kielcach nie ma zorganizowanej placówki usługowej tego typu co np. krakowska czy warszawska spółdzielnia studencka. Okazało się jednak, że spółdzielnia taka istnieje w Kielcach od kilku lat (z przerwami na reorganizację) i przyjmuje prywatne zlecenia na wykonanie prac domowych. Ale oddać my głos pani Janinie Siewierskiej, kierowniczce punktu „Pomocy domowej”.

„Pomoc domowa” jest jednym z punktów usługowej spółdzielni kolejowej i wykonuje prace takie, jak sprzątanie i pranie na żądanie przedsiębiorstw i osób prywatnych. Te ostatnie zajmują w naszym planie prac stosunkowo niewielką pozycję przypuszczalnie dla tego, że wiele osób nie wie o istnieniu takiej placówki. Jak kształtują się ceny usług? Godzina pracy kosztuje 7 zł 20 gr. Licząc, że pracownica najczęściej wyżywana jest do cięższych robót (np. wórkowanie, mycie okien itp.), nie jest to cena wygórowana. Pranie kosztuje nieco drożej, bo 72 zł za 8 godzin.

W jaki sposób zatawiała się „zawziętość” pracownicy do domu? Najczęściej klient przychodzi do naszego biura (ul. I Marcja 8B) i tam zostawiała zlecenia oraz ustalała termin wykonania. W zasadzie przyjmujemy zlecenia „dzisiaj na jutro”. Najchętniej jednak widzimy zlecenia stałe lub okresowe. Pracownica przychodzi, wykonuje poleconą robotę — no, a potem pozostaje już tylko... zapłacić. Zaliczamy to albo za pośrednictwem wykonywanym, która przynosi rachunek, albo też ja sama odbieram należność. Zlecenia okresowe mają u nas pierwszeństwo, ponieważ pozwalają na zaplanowanie pracy. Wiąże się to zresztą z wysokością zarobków naszego personelu. Następnym pytaniem wiąże się ze sprawą interesującą na pewno wszystkich naszych ewentualnych klientów: jak pani ocenia jakość pracy, dokładność i solidność wykonawczych zamówień? No cóż, ze względu na to, że nie wszystkie nasze pracownice dobrze znają — niektóre są trudniami od niedawna — trudno za nie, jak to się mówi, „dać głowy”. Jednak najlepszym świadectwem powinien być fakt, że dotychczas nie było na nie żadnych skarg. To chyba wszystko co moglibyśmy naszym czytelnikom zainteresować. Czy może pani chciałaby jeszcze coś dodać? Oczywiście. Chciałabym zacheć wszystkim do „korzystania z naszych usług w miarę zasady 7 zł nie majątek, a w mieszkaniu czysto”, a także zawiadomić, że wkrótce będziemy przyjmować zlecenia również telefonicznie. Numer telefonu podamy w „Słowie Ludu”.

Rozmawiała Z. KRASKA

Rada Zakładowa „Armatu” przeprasza pracowników MPK za chuligaństwo robotników

Czytelnicy przypominają sobie zapewne jak kilka dni temu pisaliśmy o pretensjach Dyrekcji MPK do robotników „Armatu”, którzy korzystając z dodatkowej porcji komunikacji miejskiej, publikujemy dziś treść listu jaki nadesłał w odpowiedzi dyrektorowi MPK Pladerowi przewodniczący rady zakładowej przy „Armatu”. — Czujemy się w obowiązku przeprosić za pośrednictwem twoim, Dyrektora te wszystkie osoby z obsługi autobusów, które zostały przez naszych pracowników obrażone. Będziemy się starać, aby incydenty takie miały szczególne miejsce w dniu 11 listopada br. więcej się nie powtórzyły. Prosimy Dyrekcję MPK, aby w przypadku niewłaściwego zachowania się naszych pracowników wobec obsługi autobusu poinformowała nas o tym szczegółowo. Wobec niesfornych pasażerów wyślemy ją dalej dalej wniosek natury dyscyplinarnej. Mamy nadzieję, że po komunikatach jakie podaliśmy

zażądanie pracowników „Armatu” w autobusach ulegnie zmianie.

Spokojne „Andrzejski”

Wbrew corocznej tradycji ostatnie „Andrzejski” przebiegły w Kielcach nad wyraz spokojnie. Tak przynajmniej twierdzą funkcjonariusze milicji, którzy nie narzekali na „zbytne przelazienie” w tym właśnie dniu. Jak wynika z oświadczeń — licząc na pijanych nie przekraczała przeciętnej z „normalnych” sobót. Właściwie zanotowano tylko jedną większą „rozróbkę”, która miała miejsce w świetlicy kolejowej. Na szczęście obyło się bez społecznych komplikacji, a nawet ingerencji stróżów prawa i porządku.

DRABNE OGŁOSZENIA

- SPRZEDAM motocykl „IZ” i samochód malotirazowy „Opel Kadet”. Kielce, Wiosenna 3 (za kolejką). 3320-G
UNIEWAZNIA się zagubione świadectwo dojrzałości, wydane przez Liceum Administracyjno-Gospodarcze w Starachowicach, na nazwisko Klusek Maria. 307/P
UNIEWAZNIA się zagubione świadectwo szkolne na nazwisko Kucif Stanisław, wydane przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Skarżysku-Kam. 308/P
ZGUBIONO legitymację związków zawodowych Nr 267021, wydana przez Radę Zakładową Zakładów Porcelany Cmiełów, na nazwisko Heba Maria. 305/P
UNIEWAZNIA się zagubioną wkładkę do prawa jazdy Nr 65664, wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Kielcach na nazwisko Piętko Wincenty. 3227-G
ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydane przez Szkołę dla Dorosłych w Skarżysku w 1957 r. na nazwisko Łaska Jan. 3224-G
MIESZKANIE — dwa pokoje z kuchnią, wygodny w Kielcach, zamieszkałe w podobne w Krakowie. Kielce, Sienkiewicza 48, m. 10. Polaniec. 3228-G
3,5 ha ziemi przelazoburszanej w miejscowości Torunia, przedwojenna własność prywatna, bez długu sprzed. Władysław Gogolński, Toruń, Żeglarska 24, Zakład Mechaniczny i Optyczny. 1013-K
UNIEWAZNIA się zagubioną kartkę „Wielka Wybitka” przez Kamionki, Władysław Gogolński, Toruń, Żeglarska 24, Zakład Mechaniczny i Optyczny. 1013-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- DYREKCJA ZAKŁADÓW BUDOWY PRZEWODÓW I ARMATURY w Kielcach, ul. Skrzetlewska, zatrudni od zaraz następujących pracowników:
INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub TECHNIKA z praktyką w budownictwie przemysłowym — na stanowisko kierownika wykonawstwa inwestycyjnego;
INŻYNIERA — MECHANIKA z praktyką na stanowisko kierownika planowania remontów;
INŻYNIERA — MECHANIKA lub TECHNIKA z praktyką — na stanowisko mistrza remontów;
2 INŻYNIERÓW — ODLEWNIKÓW lub TECHNIKÓW z praktyką — na stanowiska kierownika zmianowego i mistrza odlewni stalowej;
3 TECHNIKÓW — odlewników z praktyką, pożądana specjalność stalowa do pracy w biurze technologicznym odlewni;
TECHNIKA — odlewnika z praktyką — na stanowisko zaopatrzeniowca materiałowego odlewni;
INŻYNIERA — mechanika lub TECHNIKA z długoletnią praktyką i znajomością prac na wydziałach: mechanicznym, kuźni i odlewni — na stanowisko kierownika komórek B. H. P.;
3 EKONOMISTÓW — po W.S.E. z praktyką w przemyśle;
TECHNIKA — technologia z praktyką w zakresie wykonawstwa modeli z drewna i metalowych na maszynowe formowanie — na stanowisko kierownika „modelarni”;
PALACZA kółłowy wysokociężnych z uprawnieniami wydawnictwa przez Urząd Dzinoru Technicznego;
3 FIZYKÓW — młodych do obsługi matryce kuźniowych.
Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia na miejscu. Podania wraz z życiorysami kierować na adres n/Zakładów. 1915-K

Zakład Doskonalenia Rzemiosła W KIELCACH ogłasza ZAPISY NA — 250-GODZINNE KURSY KROJU I SZYCIA

W celu potrzeb domowych, rozpoczynające się w miesiąc grudnia 1958 r. Zapisy przeprowadzają i udziela informacji Sekretariat n. Z. B. w Kielcach, ul. Wesoła Nr 45 i Ośrodek Z. D. R., ul. Szkolna Nr 25 do dnia 15 grudnia br. 1913-K

Miejskie Przedsiębiorstwo-Remontowo-Budowlano Nr 2 W KIELCACH, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 46, TEL. 41-84. ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na dzień 10 grudnia 1958 r. godzina 10 NA SPRZEDAŻ: SAMOCHODU OSOBOWE O M-KI „CITROEN” TYP BL-11. Cena wywoławcza 18.900 zł. O ile II przetarg nie odbędzie się, następnym przetarg wyznacza się: III PRZETARG na dzień 17 grudnia 1958 r. godzina 10. Samochód można oglądać codziennie, prócz niedzieli i świąt w godzinach od 8 do 14 w garażu M. P. R. B. Nr 2 w Kielcach, przy ul. Dzierżyńskiego 46. Przystępujący do przetargu winni złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie M. P. R. B. Nr 2, przy ul. Dzierżyńskiego 46. 1916-K

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA W STASZOWIE ogłasza PRZETARG NA ZAŁOŻENIE INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ W POMIESZCZENIACH SZKOLNYCH I INTERNAKCIACH ORAZ ADAPTACJE UCJĘCIA WODY. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w kancelarii szkoły do dnia 6 grudnia 1958 r. Wykonawstwo robot do 31. XII. 1958 r. Zastrzeżenie wyboru oferenta. 3221-G

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlano Nr 2 W KIELCACH, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 46, TEL. 41-84 ogłasza II PRZETARG OGRANICZONY na dzień 10 grudnia 1958 r. godzina 10 NA SPRZEDAŻ: SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO M-KI „INTERNATIONAL” z silnikiem wysokoprężnym typ OM-67 „Mercedes”. Cena wywoławcza 24.000 zł. O ile II przetarg nie odbędzie się, następnym przetarg wyznacza się: III PRZETARG na dzień 17 grudnia 1958 r. godzina 10. Samochód można oglądać codziennie, prócz niedzieli i świąt w godzinach od 8 do 14 w garażu M. P. R. B. Nr 2 w Kielcach, przy ul. Dzierżyńskiego 46. Przystępujący do przetargu winni złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie M. P. R. B. Nr 2 w Kielcach, przy ul. Dzierżyńskiego 46. 1916-K

RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W RADOMIU ogłasza I, II i III PRZETARG nieograniczony NA SPRZEDAŻ: 5 ciągników m-ki „URSUS-C45”. I przetarg odbędzie się w dniu 15. XII. 1958 r. godzina 9 rano II „ „ „ 20. XII. „ „ 9 „ III „ „ „ 12. I. 1959 r. „ 9 „ Wszystkie trzy przetargi odbędą się w Radomiu, przy ul. Żeromskiego Nr 65 w w/wym. terminach. Cena wywoławcza 2 ciągników 23.920 zł za każdy „ „ 2 „ 20.920 „ „ „ „ 1 ciągnika 17.940 „ „ „ „ Ciągniki można oglądać codziennie począwszy od dnia 6 grudnia 1958 r. w godzinach od 9 do 12 w Radomiu, przy ul. Żeromskiego Nr 65. Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12 wpłacić w kasie Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Radomiu, ul. Żeromskiego Nr 65 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na każdy ciągnik. Wszystkie trzy przetargi będą przeprowadzone zgodnie z Monitorem Polskim Nr 56, z dnia 20. VII. 1957 r. 1904-K

PRAKTYCZNY OPOMINEK ŚWIĄTECZNY

OBOWIE: Damskie — Męskie — Młodzieżowa — Dziecięce skórzane na spodach skórzanych — krepie — mikrognie — transparentne KRAJOWE I IMPORTOWANE FUTRA: ze skór naturalnych ze skór baranych — polofix BŁAMY: z naturalnych we wszystkich imitacjach i kolorach — z lisów rudyh ze skór baranych — polofix OBOWIE GUMOWE: KALOSZE I ŚNIEGOWCE damskie z misem, — dziecięce białe oraz w kolorach pastelowych Na nadchodzący GALANERIA SKÓRZANA — KARNIAŁ: torby damskie — walizki — teatki — rękawiczki Dla PAN ów: czeliska brokatowe „spilkowe” na skórze cena 3 250 „ „ s tkaniny jedwab, wysoki obcas „ 18 „ „ szmizowe — francuski obcas „ 320 Dla PANÓW polubity czarne — model włoski cena 2 350 „ „ „ — 2 importu „ 450-600 DO NABYCIA — WE WSZYSTKICH SKLEPACH BRANZY OBOWNICZO-FUTRZARSKIEJ. 1914-K

HURTOWNIA „ARGED” w Kielcach przyjmie od zaraz do pracy 3 pracowników na staño wiska: KIEROWNIKA SEKCJI: metalowej, elektrycznej i chemicznej oraz lednego pracownika na stanowisko STARSZEGO REFERENTA TECHNIKI HANDLU. Wymagane kwalifikacje minimum wykształcenie pełne średnie ogólnokształcące lub zawodowe oraz kilkuletnia praktyka. Szczegółowe warunki pracy i pracy do omówienia w Biurze Hurtowni ul. Szkolna Nr 2. 1899-K